

**Protokół nr 63/18  
z posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Mosinie,  
które odbyło się w dniu 28 marca 2018 r.,  
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

Posiedzenie otworzyła o godz. 17.57 Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania. W obradach udział wzięli członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie: radna Wiesława Mania, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Tomasz Łukowiak, radny Dominik Michalak, radna Małgorzata Rajkowska, radny Ryszard Rybicki, radny Czesław Tomczak i radna Maria Witkowska oraz goście: Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski i Sołtys Sołectwa Dymaczewo Stare Szymon Łuczka.

**PRZEBIEG POSIEDZENIA:**

Przewodnicząca obrad Wiesława Mania stwierdziła, że ponieważ na poprzedniej komisji „mieliśmy” przed sobą uchwałę „mówiącą” o dietach dla sołtysów oraz o dietach za nadzór i opiekę przy świetlicach, a uzyskała wiadomości, zarówno z Czapur, jak i z „Dymaczewa”, to pragnie, „abyśmy” jeszcze raz, jako „komisja”, podeszli do tematu. Z wyjaśnień sołtysa w Czapurach wynika, że świetlica, „która posiada osobę” zajmującą się w niej porządkiem, jest to osoba „z ramienia szkoły” i ta osoba zajmuje się tym podczas zajęć szkolnych, oddelegowywana przez „dyrektora” do zajęć. Wobec powyższego sołtys, który prowadzi zajęcia i działalność „w ramach statutowych sołectwa”, sam tą świetlicą administruje. W związku z tym nie byłoby zasadne w tej chwili wykreślanie diety za administrowanie tą świetlicą i „mamy” świetlicę w „Dymaczewie”, o której „mówiliśmy”, że nie funkcjonuje, a z tego, co też jej wiadomo: świetlica funkcjonuje i działa.

Sołtys Sołectwa Dymaczewo Stare Szymon Łuczka oświadczył, że nie ukrywa, iż został „zbombardowany” pytaniami, jak to wszystko funkcjonuje. Można powiedzieć, że praktycznie nie funkcjonuje. Sala wiejska, jeżeli to można to tak nazwać, bo jest to powierzchnia „trzydziestu ośmiu metrów”, co nie jest jakimś ogromnym pomieszczeniem. Nie ma żadnego zaplecza socjalnego, jeżeli chodzi o toaletę, czy o kuchnię. Pomieszczenie jest w stanie kiepskim, jeżeli chodzi o ściany – jest duża wilgoć. Mieszkańcy bardzo chcieliby, żeby budynek szkoły, który jest opuszczony już przez Szkołę Podstawową w Krosinku, pozostał „w części Dymaczewa, w części Sołectwa” i najlepiej byłoby, jeżeli chociaż część tego budynku została przeznaczona na salę wiejską, ponieważ w obecnej sali nie można zrobić nic, bo tam nie ma miejsca. Jak było zebranie wiejskie dotyczące wyboru sołtysa, to do sali zmieścili się „panowie Burmistrzowie, osoba z Gminy”, kilku gości, kilku mieszkańców: około 25 mieszkańców, a reszta była na zewnątrz i nie słyszała w ogóle tego, co się działo w pomieszczeniu. Jeżeli chodzi o jakieś zajęcia poza szkołą, to na to nie ma szans, bo „założmy” pograć w ping ponga, gdyby było urządzenie do tego, to nie ma miejsca, żeby to rozłożyć, gdyż jeżeli „przesuniemy” wszystkie krzesła i stoły, które tam są, to jest „katastrofa”. Tak więc najlepiej byłoby, jeżeli jest możliwość, żeby część budynku szkoły została wydzielona jako świetlica wiejska, bądź jeżeli jest możliwość, to wybudowanie czegoś nowego, większego, co funkcjonowałoby jako świetlica wiejska.

Radna Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że wszyscy radni chcieliby usłyszeć to, co „panowie” powiedzą i może troszeczkę jednak „poszliśmy”, iż za chwilę to trzeba będzie powtarzać.

Prowadząca obrady Wiesława Mania przypomniała, że „komisja” wniosowała o wyłączenie Czapur i o dyskusję co ze świetlicą w „Dymaczewie”, ponieważ to będzie opinia „komisji”, a później będzie opinia „Rady”.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że on już tu z „panem sołtysem” rozmawiał i bardzo cieszy się, iż jest, bo też „nawiązaliśmy” kontakt przez facebooka, czyli ogólnie z tego wynika, że faktycznie w Sołectwie jest potrzeba jakby funkcjonowania tej świetlicy. Istnieje potrzeba

większej świetlicy, bo tak, jak „rozmawialiśmy”, kwestia chociażby wyboru sołtysa, ludzie byli przed budynkiem, to może to też naświetli...

Sołtys Sołectwa Dymaczewo Stare Szymon Łuczka poinformował, że zadowolenie mieszkańców nie było zbyt duże, wiedząc o tym, iż wybrano kogoś, ale nie słyszeli o tym. Dopiero się dowiedzieli pocztą pantoflową po wyborach. Jeżeli jest możliwość, to chciałby, żeby ta sala wiejska była większa, żeby pomieścić...

Radna Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że „popelniliśmy błąd”, bo „pan” teraz składa wniosek, który tak naprawdę jest skierowany do „Burmistrza”, a „Burmistrza” nie ma. Zaproponowała przy tym, „abyśmy” jednak to opiniowanie „zrobili w trakcie”...

Radny Dominik Michalak zapewnił, że zapisze i zapyta, „jak przyjdą wszyscy”.

Przewodnicząca obrad Wiesława Mania zwróciła uwagę, że jest wniosek – „musimy się odnieść” do tego załącznika. Tak samo do Czapur, „bośmy zawnioskowali o wykreślenie Czapur”. Chciałaby, żeby „komisja” się do tego odniosła.

Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waliński powiadomił, że świetlica wiejska w Czapurach jest obiektem chyba jednym z najnowszych, nowszym jest tylko obiekt w Krośnie. Jak tylko powstała, Sołtys Czapur jest administratorem, zarządzającym tej świetlicy, który podpisuje wszelkiego rodzaju umowy z osobami wynajmującymi tę świetlicę. Jako Sołtys dozoruje wykonanie podpisanych umów, czyli terminów płatności, wejścia, wyjścia mieszkańców. Oczywiście są nieraz, jak to się zdarzy każdemu, problemy, on też pracuje i jeżeli nie pasuje jemu otworzyć tego obiektu, czy zamknąć, jest pani, która na jego prośbę przychodzi, obiekt otwiera, zamyka i sprawdza, czy wszystko zostało zgodnie z tym, co jest w umowie, zostawione w świetlicy. Jeżeli coś jest nie tak, są jakieś uszkodzenia, jakieś straty, bo to się zdarzy na każdej imprezie typu imieniny, czy innych imprezach okolicznościowych – zbije się szklanka, kieliszek, talerz – jest to spisywane. W późniejszym terminie robi się zamówienie w firmie, w której „kupowaliśmy” całą zastawę, Sołtys jedzie i kupuje to z pieniędzy, które są albo „wrócone” przez tych, „którzy ponoszą szkody”, to nie są duże kwoty, bo za talerzyk „możemy liczyć” 2, 3 zł. Sołtys to zakupuje. Jeżeli „zakupujemy” jakiś nowy sprzęt, jest to też kupowane przez Sołtysa, opisywane przez Radę Sołecką, a rachunek trafia do „pani Skarbnik”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że na pewno odniesie się do tego tematu na sesji. Chciałaby, żeby to było omówione na sesji. Teraz nie bardzo zrozumiała, czego dotyczyła wypowiedź „pana Sołtysa”. Zapewniła przy tym, że rozumie, iż zakupy jakichś towarów, natomiast skoro „się zdecydowaliśmy obradować” i prowadzić Komisję Budżetu i Finansów, to istnieje obowiązujący regulamin świetlic wiejskich. To używający świetlicy, korzystający z jej pomieszczeń zobowiązani są do dbania o czystość obiektu i przyległego terenu: paragraf szósty, punkt pierwszy zarządzenia dotyczącego regulaminu, a więc to jest takie prawo, które stanowi „Burmistrz”. Do korzystającego należy dbanie o urządzenia i sprzęt znajdujący się w świetlicy oraz na przyległym terenie: paragraf szósty, punkt drugi. To mówi a propos cały czas powtarzanej – nie wiadomo jej dlaczego – historii, że został zatrudniony gospodarz świetlicy, bo szkoła korzysta ze świetlicy wiejskiej. Niedawno gościła na uroczystym otwarciu szkoły w Krosinku i tam wszyscy wyraźnie „słyszeliśmy”, jak „pani Dyrektor” dziękowała „pani Sołtys” za udostępnianie świetlicy. W myśl obowiązującego regulaminu, korzystający jest odpowiedzialny za porządek i za wszelkie straty. Wyraziła też przekonanie, że to powinno być przedmiotem zainteresowania Przewodniczącej Komisji Budżetu i Finansów, bo na rzekomego pracownika świetlicy wiejskiej w Czapurach „idą ogromne pieniądze”. Do tej pory nikt nie wie, kto to jest. Chciała poruszyć kwestię, jak będzie rozwiązany problem tego pracownika, czy Sołectwo...

Prowadząca obrady Wiesława Mania zwróciła uwagę, że to jest pracownik „szkoły”.

Radna Małgorzata Rajkowska zaprzeczyła i stwierdziła, że tu ma – to nie jest pracownik „szkoły”. Gospodarz świetlicy opłacany – to też powinno być przedmiotem zainteresowania Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Rewizyjnej – z pieniędzy szkolnych. Chciałaby się dowiedzieć, może na dzisiejszej sesji się dowie, jakie jest nazwisko tego pracownika:

gospodarza świetlicy, kto to jest. Zapytała przy tym, czy „my teraz decydujemy” o tym, czy Sołectwo Czapury będzie wykreślone, czy nie.

Przewodnicząca obrad Wiesława Mania odpowiedziała twierdząco.

Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski stwierdził, że jeżeli może, jeżeli nie ma ochrony danych osobowych – jest to pani Małgorzata Dawidzińska: mieszkanka Czapur. O tym wiedzą wszyscy mieszkańcy w Czapurach, wszyscy przewodniczący jakichkolwiek organizacji, „wszyscy wiedzą, kim jest pani Małgosia”, więc dziwi się, że „pani radna” nie wie, kim był gospodarz. Poinformował przy tym, że obecnie nie ma gospodarza świetlicy w Czapurach. „Pani Małgosia pracuje w szkole”, jest zatrudniona w „szkole”. Do swoich zadań ma dwie godziny, z tego, co ma, wydzielone w „szkole”, do posprzątania w świetlicy po tym, co zostawiają dzieci, które wchodzi o godz. 8.00, a wychodzą o godz. 16.00-17.00.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że padają tutaj rzeczy, hasła, informacje, iż tylko ona nie wie. Zapewniła przy tym, że oczywiście to powtórzy na sesji. Wyraziła też przypuszczenie, że taka osoba, jak proboszcz parafii w Czapurach chyba to wiedziałaby, a kilka dni temu poinformowała. Taka osoba, jak prezes stowarzyszenia emerytów i rencistów wiedziałaby – nie wiedziała. Takie osoby, jak wędkarze z Wiórka, wiedzieliby, że „mamy” gospodarza, a to było ogromne zaskoczenie. Poza tym, w żadnym protokole z zebrania wiejskiego nie ma informacji – to „pan Sołtys” powinien pomyśleć, że coś jest nie tak. Nie ma żadnej informacji na temat zatrudnionego w „naszej” świetlicy pracownika świetlicy... Zwróciła też uwagę, że ma taki sam zakres obowiązków, jak Sołtys.

Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski zapewnił, że nie ma.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że ma.

Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski stwierdził, że Sołtys jest Sołtysem jedynym na wsi.

Prowadząca obrady Wiesława Mania zwróciła uwagę, że dzisiaj „będziemy rozmawiać i dyskutować” na temat, czy w Czapurach zarządzanie świetlicą wykonuje Sołtys w myśl „ustawy” i o to padły pytania i wyjaśnienia, iż osoba tam zatrudniona jest „z ramienia szkoły”, a „pan Sołtys” w ramach zarządzania świetlicą koreluje to i swoje imprezy sołeckie wykonuje sam.

Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski zapewnił, że tak jest.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że to wszystko powtórzy na sesji, bo prosiła, żeby... Powiadomiła przy tym, że jak wynika z zakresu obowiązków „tej osoby”, tak jak...

Przewodnicząca obrad Wiesława Mania poprosiła, aby nie dyskutować na temat zakresu obowiązków „tej osoby”.

Radna Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą, aby zrozumieć, że było ogłoszonych 5 minut, żeby coś przegłosować. „My nie możemy prowadzić dyskusji, bo będziemy to robić dwukrotnie”, a to się mija z celem.

Następnie w wyniku przeprowadzonego głosowania, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła 6 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się” wniosek dotyczący zawarcia w załączniku do projektu uchwały w sprawie ustanowienia zasad przyznawania diet dla przewodniczących organu wykonawczego jednostki pomocniczej, wykazu świetlic ze wskazaniem powierzchni zawierającego wszystkie 17 świetlic, łącznie z Czapurami.

Prowadząca obrady Wiesława Mania poinformowała, że jest drugi wniosek, aby diety za zarządzanie świetlicami zostały zrównane do jednej kwoty 200,00 zł. Oświadczyła przy tym, że składa ten wniosek w imieniu sołtysów, którzy się do niej z tym zwrócili. Sołtysi uzasadniają to tym, że czy mają odśnieżyć, czy odkluczyć, jeden sołtys może dużą świetlicę odkluczać 5 razy, a inny małą świetlicę może odkluczać i zarządzać nią 30 razy. W związku z tym, skoro dieta jest równa, to wnioskuje o to, aby zrobić równą dietę również za zarządzanie świetlicami. Następnie w wyniku przeprowadzonego głosowania, Komisja Budżetu i Finansów nie przyjęła wniosku, aby za administrowanie świetlicami wymienionymi w załączniku do projektu uchwały w sprawie ustanowienia zasad przyznawania diet dla przewodniczących organu

wykonawczego jednostki pomocniczej, była jedna stawka w wysokości 200,00 zł – 3 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

**WNIOSEK PRZYJĘTY PRZEZ KOMISJĘ BUDŻETU i FINANSÓW:**

Komisja wnioskuje, aby w załączniku do projektu uchwały w sprawie ustanowienia zasad przyznawania diet dla przewodniczących organu wykonawczego jednostki pomocniczej, wykaz świetlic ze wskazaniem powierzchni zawierał wszystkie 17 świetlic, łącznie z Czapurami.

**Na tym posiedzenie zakończono o godz. 18.15.**

**protokołował**  
*Piotr Sokołowski*  
**Piotr Sokołowski**

**przewodniczyła**  
*Wiesława Mania*  
**Wiesława Mania**